GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 43. — W Srodę dnia 28. Maia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 24. Maia.

W roczney kolei wznawiaiący się dzień dzisieyszy, ożywił niezmienne mieszkańców W. Xięstwa Poznańskiego uczucia dla Dostoyney Małżonki JO. Xiążęcia Jmci Namiestnika, którey drogie dni przedłużaiąc łaskawe nieba dozwoliły życzeniom powszechnym obchodzić błogie JEY urodziny. Zebrane na pokoiach Xięstwa Jchmć Namiestnikostwa nader liczne grono osób wszystkich stanów, z miasta i z prowincyi, składało uwielbianey Xiężney nayszczérsze powinszowania, które ta Pani z wrodzoną sobie uprzeymością przyimować raczyła; po czém przy obiadowém śniadaniu prawdziwe serc wylanie w głośnych odezwało się toastach, poświęconych życzeniom długiego życia i trwałego szczęścia dla Tey, która swe życie iedynie szczęściu ludzkości poświęca. Oby dobrotliwa Opatrzność, po tylu dotkliwych stratach i nieutulonym smutku, uwieńczyła resztę dni JEY iak naydłuższego życia szczęśliwością, JEY cnotom wyrównywaiącą.

Z Berlina, dnia 24. Maia.

Półkownik i Generał-Adjutant Króla JMci Szwedzkiego i Norwegskiego, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Cesarsko-Austryackim dworze, Szambelan Hrabia Löwenhielm, przybył tu z Stokholmu. (Odiechał iuż do Wiednia.) — Szambelan Hrabia Koenigsmarck przyiechał tu gońcem z Paryża.

Król. Niderlandzki goniec gabinetowy Hooyen przybył tu z Haagi.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 14. Maia.

N. Cesarz raczył dotychczasowego Król. francuzkiego Sprawuiącego interessa przy tu-

teyszym dworze, Kawalera de Fontenay, który niedawno został mianowany Posłem przy dworze Króla Wirtembergskiego, zaszczycić orderem Ś. Stanisława I. klassy.

Hrabia Nesselrode, Wice-Kanclerz, wyieżdża dziś do Cesarskiéy głównéy kwatery.

Kroki nieprzyiacielskie z Turkami rozpoczęły się w dniu 7. m. b. przeyściem woyska rossyiskiego przez Prut; mniemaią iż przeprawa przez Dunay ku końcowi t. m. nastąpi. Nadeszła iuż tu także wiadomość, iż korpus Generała Paszkiewicza, przeznaczony postępować ku Erzerum i wkroczyć do Natolii, przeszedł przez Tiflis.

W Kronstadzie uzbraiaią 4 liniowe okręty i 4 fregaty, które pod dowództwem Wice-Admirała Ricord, popłynąć maią do floty Hrabiego Heyden, tak iż rossyiska siła morska, któréy będzie można użyć przeciw Turkom, znacznie się powiększy.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 25. Kwietnia.

(Z Gazety Powszechnéy.)

Pewność, którą teraz mamy, iż Cessarz Rossyiski rozkazał woysku swoiemu zaiąć Xięstwa i wtargnąć w głąb państwa tureckiego, wprawia tu wszystko w poruszenie i iest powodem W. Sułtanowi do ponawiania surowych rozkazów tyczących się pospolitego uzbroienia kraiu. Stosownie do wydanego rozporządzenia zebrać się ma 30,000 ludzi pod Rusztukiem, 80,000 ludzi pod Adrianopolem, a główna armia z 100,000 ludzi pod Konstantynopolem. Wnosząc atoli z wiadomego dokładniéy rzeczywistego stanu ostatniéy, który nieprzewyższa pewnie 25,000 ludzi, o sile innych woysk, podaną liczbę woysk zebranych pod Rusztukiem i Adrianopolem na 4tą część zniżyć można. W. Płatnik poiechał do Armii, a że iuż teraz publiczne kassy kraiowe są próżne, otworzył więc W. Sułtan swóy prywatny skarb (Haszné) na opędzenie wydatków woiennych. — Porta, zdaie się, odebrała z Serwii niebardzo smaczne wiadomości; kazała ona przyzwać do siebie tuteyszych Deputowanych serwiańskich i żądała od nich niezwłocznego wydania odezwy do ziomków swoich, ażeby wszelką broń złożyli na ręce Baszy Belgradzkiego, oświadczaiąc, iż wśród obecnych okoliczności niemoże na to być oboiętną, ażeby podległy iéy naród, którego sposób myślenia iest wątpliwy, miał być uzbroionym; wkładaiąc nareszcie odpowiedzialność na Xiążęcia Miłosza i na Deputowanych za dopełnienie swoiéy woli, przyrzekła nieposełać woyska do Serwii w przypadku wybuchnienia woyny z Rossyą. — Hussan Basza pociągnął do Sylistryi z korpusem iazdy, którym będzie dowodził pod rozkazami tamecznego Baszy. — Pan Miltitz, były Król. Pruski Poseł przy Porcie, popłynął przed kilku dniami na pruskim okręcie do Liworna.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Maia.

Dnia 14. b. m. dawał Król prywatne posłuchanie Baronowi Juchereau de St. Denis, Agentowi królewskiemu w Grecyi.

Pan Caraman przybył tu dnia 12. m. b. z Wiednia; iechał tak śpieszno, iż podróż tę w 6 dniach odbył.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 13. m. b. zaszęto roztrząsać proiekt prawa względem zaciągnienia 4 milionów rent do wielkiéy księgi długów. Pan Karol Dupin zabrał nayprzód głos; oświadczył on, iż właśnie nadeszła teraz chwila, w któréy Izba powinna być urzędownie zawiadomioną o politycznych Francyi stósunkach z innémi mocarstwami europeyskiémi; mocno więc życzy, ażeby Minister spraw zagranicznych dał iéy w téy mierze obiaśnienie, ile to z zasadami roztropności zgodném sądzi. „Kommissya — mówił daléy — iest tego zdania, że pomimo powiększenia woyska naszego, wydatki zwyczayne budżetu albo wcale nie lub bardzo mało będą musiały być pomnożone, skoro tylko reorganizacya onegoż nastąpi. Lecz strzeżmy się, ażebyśmy przez fałszywe kroki nieobarczali się obowiązkami pod względem przyszłości. Ilekroć żądane bywa pomiększenie wydatków, zwykło się zawsze mówić, że to tylko na ten raz; nic się w przyszłości niebędzie żądać; mocném iest postanowieniem, nic więcéy niewymagać;

stémwszystkiém pierwszy wydatek inne za sobą pociąga ofiary; inaczéy dzieło iakie niemogłoby być dokonane, niemógłby pomnik iaki stanąć w całéy swoiéy świetności. Tym sposobem, pomimo wszelką świetność, pomimo wszelką dostoyność, pomimo wszelkie szumno brzmiące epitety, któremi się ludom mydli oczy, sprowadza się powoli państw upadek." Rozwodzi się potém mówca w dobitnych uwagach nad polityczném położeniem wszystkich państw europeyskich (których iednak Posłaniec Izb niewysłał między swoich czytelników); i radzi w końcu, aby Minister żądany kredyt 80 milionów na dwie rozdzielił połowy, i żeby z tych iedna natychmiast a druga późniéy uchwaloną została. — W zabranym następnie głosie zapewniał Minister spraw zagranicznych, iż zawsze udzielać będzie niezwłocznie obiaśnień, iakich Izba żądać ma prawo, skoro obowiązki iego i interesa, których iest stróżem, tego dozwolą. Nietayno iednakże Izbie, iż zachodzą okoliczności, wśród których obiaśnienia takowe niedokładnémi tylko, a nawet szkodliwémi być mogą. Roztropność nakazuie w takowym razie rozsądne milczenie. Przystępuiąc potém do saméy materyi, oświadczył, iż ważne zmiany, które zaszły w interesach zagranicznych od czasu powołania go do teraźnieyszego urzędu, włożyły nań obowiązek obrachowania wszelkich podobnych do prawdy rzeczy, zwrócenia uwagi Króla i iego Rady na wypaść mogące skutki z nowéy politycznéy postawy i okazania, iż na każdy przypadek pierwszém Francyi powinno być staraniem, postawić swoie siły zbroyne na równym z siłami zbroynemi innych mocarstw stopniu, i że ministrowie woyny i marynarki uznali potrzebę żądania od Izby nadzwyczaynego kredytu. „Rossya — mówił daléy Minister — iak Panom wiadomo, postanowiła na wydaną przez Sułtana do muzułmanów, a przynaymniéy nieprzezorną odezwę, woyną odpowiedzieć. Niemożna zaiste zaprzeczać Rossyi prawa żądania z bronią w ręku dopełnienia swoich zawartych z Portą traktatów. Wszakże, bez przesadzania wypaść mogących skutków z tego oddzielnego kroku, poiąć można, iż względne mocarstw położenie co się tycze Turcyi wymaga obecnie wzaiemnego oświadczenia się względem sposobu wykonania zawartego z niemi wspólnie traktatu. Wszystko, co nam w téy chwili wolno powiedzieć, ogranicza się na tém, iż Sprzymierzeńcy Króla Jmci dali mu poznać swe przedsięwzięcie, iż podobnie iak on dotrzymaią przyrzeczenia i starać się będą o dopełnienie traktatu z dnia 6. Lipca. Niepodobna, ażeby Francya z swéy strony, nim będzie można połączyć wspólne pośrednictwo z obecném odrębném działaniem iednego z mocarstw kontraktuiących, oboiętném spoglądać miała okiem na dalsze trwanie nieszczęśliwego położenia Greków, których to pośrednictwo trzech wielkich mocarstw do nadziei szczęśliwszéy przyszłości upoważniło. Zgodna z życzeniami obu Izb troskliwość Króla, ma za cel przedsięwzięcie środków, mogących przynaymniéy złagodzić tak wielkie nieszczęście. To maiąc na uwadze spodziewamy się, iż ludzkość niebędzie nigdy oskarżać polityki Francyi, i przekonani mocno iesteśmy przed czasem, iż pomocy, którą w iakimkolwiek bądź sposobie rząd tym nieszczęśliwym niesie, niezechcecie Panowie nigdy liczyć między ofiary, które zasługuią na Panów zarzuty i którychbyście mogli w przyszłości żałować. Pobudki, które Panom w tym krótkim wystawiłem zarysie, dostatecznemi będą, aby Was o ważności żądań naszych przekonać; znaydziecie w nich równie dowód naszéy szczerości, iak zakład ufania Króla wierności i poświęceniu iego ludów, i zapewne oddaliśmy tylko sprawiedliwość Waszym uczuciom zaręczywszy Królowi naprzód Wasze przyzwolenie. Europa, Panowie moi, ma zwrócone oczy na nasze obrady. Do Panów należy, ażebyście po za zasłoną niektórych różniących się mniemań względem przedmiotów wewnętrznéy administracyi, pokazali naszemu światu wspaniałe widowisko szczeréy iednomyślności między Izbami i Rządem we wszystkiém, co się oyczyzny tyczy. Wszystkie zdania milczą, gdzie czucie narodowe przemawia. To szlachetne uczucie, Panowie moi, przenosi obecny przedmiot nad niepewność zwyczaynych obrad. Do tego uczucia dziś się odwołuiemy; od niego ocze-

kuiemy odpowiedzi; to samo uczucie odzywa się dziś do Panów w imieniu Króla i Francyi." Po téy mowie, która zdawała się głębokie na zgromadzeniu sprawiać wrażenie, nastąpiło żywe i długo trwaiące poruszenie. Posiedzenie było na kilka chwil nieiako przerwane. — Pan Mestadier był tego zdania, iż po takiéy mowie proiekt nnieyszy prawa powinien być bez dyskussyi przyiętym. — Pan Bignon mniemał, iż mowa Ministra spraw zagranicznych niezawiera żadnych nowych powodów na poparcie proiektu prawa; rozbierał potém ten proiekt w politycznym, woyskowym i finansowym względzie. W pierwszym względzie zbiiał zdanie Hrabiego la Feronnays, iakoby Francya niepowinna się oboiętnie przyglądać wypadkom na Wschodzie. „Dla czego — pytał się — gabinet nasz chce się mięszać w zatargi, na które powinienby się raczéy, a to przynaymniéy przez czas nteiaki, spokoynie i niezawiśle zapatrywać? Przypisuią Rossyi plany zaborów; podobne zabory nie są dziełem dnia; a chociażby też Rossya i miała takie zamiary; dla kogożby one były niebezpieczne? dla Austryi i Anglii, lecz nie dla Francyi. Nadto, czyliż to tak łatwo da się podwrócić państwo, iakiém iest ottomańskie, i czyliżby wprawne oko niemiało upatrywać iakiego podobieństwa między pochodem Rossyan do Konstantynopola a pochodem Francuzów do Moskwy w roku 1812?" Cała mowa Pana Bignon dążyła do tego, aby dowieśdź, iż Francya niepotrzebuie mieszać się do teraźnieyszych wypadków politycznych, i że niedorzecznością iest, chcieć na zwyczayne środki ostrożności nadzwyczayną zaciągać pożyczkę. — „Któż wie, — powiedział Pan Bignon — czyli dziś nie należy dawać naywiększą baczność na Anglią? Któżby mógł o tem powątpiewać, iż Anglia porusza wszystkie sprężyny, ażeby interessa półwyspu na swą korzyść nakierować? Rząd nasz powinien na wszystkie strony mieć oczy." — Minister marynarki: „Sądzę iż w polityce nie potrzeba wielkich taiemnic, i dla tego też żądaliśmy otwarcie żołnierzy, okrętów i pieniędy, a w tém nie ukrywa się żadna taiemnica. Twierdzono tu, żeśmy powinni przypatrywać się spokoynie wypadkom politycznym. I za cóż nie, lecz nieiako widze boiaźliwi i słabi. Ministrowie Króla rozważyli wszystko, zastanowili się naprzód nad wszyskiém. (Poruszenie). Tak, moi Panowie, zastanowili się nad wszystkiém, co mądrość ludzka przewidzieć zdołała. Powiedziano także, żeśmy powinni zwrócić naszą uwagę na półwysep; mówiono o zaburzeniach, o przywłaszczeniach? moi Panowie, wieści dziennikarskie nie są artykułami urzędowemi. Rząd wie, iż Królowa Portugalska znayduie się w Brazylii, i że w Lizbonie tylko iest Regent Portugalski. (Wrażenie). Europa nie używa pokoiu; powinnością więc naszą było, ażebyśmy Francyą na przypadek, iżby musiała wziąść się do broni, postawili w stanie dokonania tego w sposobie dostoieństwu iéy odpowiadaiącym." — Pan Ternaux oświadczył, że dopóki Karta będzie gwałcona i Ministrowie, których powinnością iest czuwać nad iéy dopełnieniem, nienaprawią zrządzonego złego, za występek sobie poczyta, uchwalić iaką daninę. „Jeżelim to dotychczas czynił — powiedział mówca, — czyniłem to iedynie w nadziei lepszéy przyszłości; lecz nie powtórzę takiego błędu." (Śmiech po prawéy, oklask po lewéy stronie.)

Dnia 14. b. m. w Izbie Deputowanych, po przełożeniu iéy przez Ministra finansów przyiętego przez Izbę Parów proiektu prawa względem rybołostwa rzecznego, i odesłaniu tegoż do biór, ciągnęły się daléy obrady nad proiektem prawa względem utworzenia 4 millionów rent. Czas posiedzenia zabrały powiększéy części mowy Ministra finansów i Pana Lafitte, które iednakże zawieraiąc uwagi nad samą tylko finansowością, nie zaymuią powszechnéy ciekawości. Po tych mówcach wszedł Pan Benjamin Constant na mownicę. Przyznawał on w swéy mowie, iż Francya niemoże być oboiętnym świadkiem wypadków, które się teraz za granicą rozwiiaią, lecz niepoymuie, iak Ministrowie przy daninach, miliard wynoszących, nowego żądać mogą kredytu. Ministeryum nieoświadczyło się wcale w téy mierze; niechce on się wprawdzie mięszać do taiemnic dyplomatyki, przekonać się iednak powinien

o deficit i poznać iego przyczyny. „Albo“, rzekł on, „oszukiwało nas przeszłe Ministeryum, chełpiąc się nieustannie z pomyślności Francyi, lub nas teraźnieysze oszukuie, powiadaiąc nam, iż dalekimi od téy pomyślności iesteśmy. Przekonany iestem prawda, iż teraźnieysze Ministeryum nas nieoszukuie; lecz powinno nam to dowieśdź, i zaiste mniéy żądać niemożemy, żądaiąc obiaśnienia w téy mierze, kiedy za to obiaśnienie 80 millionów płacimy. (Śmiech powszechny.) Nieznaiąc prawdy, trzymam się zasady: Gdy powątpiewasz, niepozwalay! a zatém ia też niepozwalam na żądaną daninę. (Nowy śmiech.) Rzecz iedna uderza Panów i całą Francyą; teraźnieysze Ministeryum ma nieprzyiaciół; są to znani stronnicy przeszłego Ministeryum. Oni to nadużywaią wolności druku, którą dawniéy rozpustą nazywali; oni czernią naród, obrażaią tron, przyklaskuią uzurpacyi w Portugalii; oni obarczaią ziemię naszéy oyczyzny kongregacyami, któremi się Francya brzydzi, a prawo ie potępia. Lecz doświadczenie oparte iest na niewzruszonych posadach; przekonało ono przyiaciół zasad konstytucyinych, iak niebezpieczną iest rzeczą, waśnić się dla błahéy w zdaniach różnicy. Przeszłe Ministeryum starało się podobać ziednoczonym nieprzyiaciołom konstytucyi, ponieważ iéy przyiaciele rozdwoieni byli pomiędzy sobą, iztąd poszło, iż Ministeryum okazawszy się raz i drugi powolném, nareszcie niemaiąc nic do poświęcenia prócz siebie samego, z urzędu, przy którym się tym okupem utrzymać spodziewało, strąconém zostało; taki los czeka zawsze Ministrów, ktorzy taką drogą postępuią. Przyiaciele konstytucyi są umiarkowani, ponieważ kochaią porządek; wszyscy będą stali, ponieważ życzą sobie tronu, karty i wolności. Zdrowy rozsądek narodu potępia potwarze oszczerców. Sternicy przeszłego zarządu niestoią iuż prawda więcéy na czele onegoż; lecz są ieszcze czynnymi wśród nas; i dopóki teraźnieysze Ministeryum niewykluczy ich zupełnie od wszelkiego wpływu, niemożemy zawierzyć iego rzetelności; a skoro tego niemożemy, na cóż uchwalać 80 milionów? Sześć milliardów daliśmy przeszłym Ministrom. Na cóż ie obrócili, i któż nam za to ręczy, iż się tak znowu niestanie? Nie, Panowie moi, niechay się Ministrowie oświadczą; ieżeli własny interes wymaga tego, ażeby nam okazali, iż przed nimi na złe używano grosza publicznego. Niech nam wskażą przyczynę zrządzonego deficit, niechay usprawiedliwią teraźnieysze żądanie, niechay nam powiedzą, na iaki cel przeznaczone na woynę summy obrócone zostały i kto niemi szafował; dopóki to nienastąpi, głosuię przeciw proiektowi pożyczki. Zaufanie moie do Ministrów nierozciąga się aż na ich następców, a dla agrawiadosów i dla iezuitów widzi Bóg nie dam 80 milionów.“ — Ostatnim mówcą, który na tém posiedzeniu rozwodził się nad będącym w mowie proiektem prawa, był Pan Froidefond de Belleisle; lecz wrzawa, która powstała po mowie Pana Benjamina Constant, była tak wielka, iż tego Deputowanego wcale niemożna było rozumieć.

Pomnik dla Generała Foy ukończony i znayduie się iuż na cmentarzu oyca Lachaise.

W wielu dziennikach tuteyszych znayduią się artykuły wymierzone przeciw Jezuitom. I tak n. p. Hrabia Montlosier zwraca w Konstytucyoniście uwagę na niebezpieczeństwo, iakiém stronnictwo duchowieństwa kraiowi zagraża. Pan Keratry dowodzi w Gońcu Francuzkim, iż zakon ten ma więcéy cel polityczny, aniżeli religiyny. Dla Jezuity obeznanego z taynemi zakonu układami, religia iest tylko płaszczykiem, tak iż niebędąc nawet katolikiem może być Jezuitą. Do reprezentantów narodu należy czuwać nad tém, ażeby pieniądze, które przeznaczaią dla panuiącego kościoła, niedostawały się pewnéy władzy, która za królestwem ma swoie korzenie, a knowa sprzeciwiaiące się Karcie układy.

Posłaniec daie wyśmienicie po nosie Codziennikowi i Gazecie Francyi, iż niemogą naymnieyszego artykułu napisać, bez użycia w nim słowa rewolucya, i oświadcza, iż Ministeryum niema nic do czynienia z stronnictwami i klassyfikacyami w duchu tych dzienników, lecz że działa w duchu praw i powszechnego dobra, i że na sumieniu i niepodległości wszystkich dobrze myślących opiera swą podstawę.

Mamy teraz, prócz galiot, 87 statków woiennych wszelkiéy wielkości na środziemném mo-

rzu. Na tych okrętach znayduie się 17,000 ludzi.

Kontr-Admirał Collet, dowódzca siły morskiéy pod Algierem, powróci do oyczyzny z powodu nadwątlonego zdrowia.

Infantka Marya Anna Portugalska mieszka od dni kilku z swym małżonkiem Margr. Loulé, w naiętym domu wieyskim pod Auteuil.

Posłaniec Izb, zawiera dekret abdykacyi Cesarza Don Pedra, w téy dosłownéy treści: „Gdy teraz nadeszła oznaczona w moiéy wysokiéy mądrości chwila uzupełnienia aktu zrzeczenia się korony Portugalskiéy stósownie do Moiego królewskiego reskryptu z d. 3. Maia 1826. i zgodnie z interesem narodu portugalskiego, obstaiącego gorliwie za swą niepodległością i żądaiącego usilnie, ażebym mu dał stały dowód Moiego życzenia przez odłączenie go nazawsze od narodu brazyliyskiego (który poważam i chlubię się, być iego Monarchą) w sposobie, wykazuiącym niepodobieństwo ziszczenia wszelkiéy myśli względem połączenia tych kraiów, zaczém po doyrzałém rozważeniu tak ważnéy okoliczności iest Mowią wolą, rozkazać przez akt Moiego wolnego i dobrowolnego postanowienia, iakoż ninieyszym królewskim dekretem rozkazuię, ażeby Królestwo Portugalskie w imieniu Moiéy wielce ukochanéy, drogiéy córki Donny Maryi II., która iuż była iego Królową, stósownie do zadekretowanéy przezemnie, uchwalonéy, do zaprzysiężenia przełożonéy i zaprzysiężonéy Karty konstytucyinéy było rządzoném, i prócz tego wyraźnie oświadczyć, iż żadnego więcéy niemam prawa do korony Portugalskiéy i iéy dóbr skarbowych. Infant Don Miguel, Móy wielce ukochany i poważany brat, Regent Królestwa Portugalii i Algarbii, i Móy Namiestnik w tych Królestwach, ma być o tym dekrecie zawiadomionym, i kazać go ogłosić i do skutku przywieśdź. Pałac Boa-Vista, dnia 3. Marca 1828., z podpisem Króla. Za wierzytelny wtóropis: Podp. Bento de Silva Lisboa." — Gazeta Codzienna przydaie do tego takie uwagi: „Dokument ten wzbudzić musi zadziwienie wszystkich tych, którzy go czytaią. Cesarz Brazyliyski zrzekł się w dniu 3. Maia 1826. korony Portugalskiéy, chociaż zrzeczenie się to zbyteczném było, skoro umowa z dnia 29. Sierpnia 1825. rozłączyła iuż była nazawsze korony portugalską i brazyliyską, i Don Pedro zrzekł się pierwszéy, równie iak brat iego zrzekł się za siebie i za potomków swoich wszelkich praw do korony brazyliyskiéy. Jakiémże teraz prawem, po téy umowie i po tém zrzeczeniu się, Don Pedro, który podług nadanéy przez siebie państwu brazyliyskiemu konstytucyi, niemoże tego kraiu opuścić, bez zrzeczenia się iego korony, iakiémże prawem, powtarzamy, Monarcha ten uważał się ieszcze w miesiącu Marcu r. b. Królem Portugalii, i uznał za rzecz potrzebną, powtórzyć zrzeczenie się swoie? Zrzeka on się teraz na rzecz swoiéy córki; lecz, pytamy się, iakiém prawem może Cesarz Brazyliyski rozrządzać koroną, któréy niemógł nigdy pozyskać, bez przestąpienia własnych swoich praw i złamania umowy, rozłączaiącéy dwie korony?

Dnia 18. Maia.

Przez telegraficzną depeszę z Baionny odebraliśmy z Lizbony dnia 6. m. b. wiadomości, podług których Don Miguel wydał dnia 3. wieczor dekret, zwołuiący trzy stany. Dnia 4. kazał Don Miguel przesłać ten dekret Posłom zagranicznym. Ci zebrawszy się dnia 6. umówili iednomyślnie (do czego i Poseł Hiszpański należał), podać dnia 8. m. b notę i zawiadomić Don Miguela: iż urzędowanie ich przy dworze Lizbońskim ustało.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 16. m. b. ukończyły się powszechne obrady nad proiektem pożyczki. General Andreossy miał bardzo ważną mowę. — Po nim mówił Minister woyny. — Pan Syrieys de Mayrinhac mówił za proiektem. — Pan Puyravault głosował za odroczeniem proiektu (to samo General Andreossy i większa część członków, którzy przed nim mówili). Po innych ieszcze mowach żądało wielu zamknięcia dyskussyi, które też znaczną większością głosów uchwalone zostało. Po zbiorowym raporcie Generała Sebastiani, iako sprawozdawcy, solwowano sessyą i odłożono obrady nad poiedyńczemi artykułami proiek-

tu prawa do dnia 19. m. b. Generał Andreossy powiedział między innemi w swéy mowie: „Już w roku 1718. napisał Montesquieu, iż państwo ottomańskie utrzymuie się tylko przez zazdrość mocarstw handel wiodących, czyli raczéy przez istnieiącą między niémi równowagę. Teraz zdaie się nadeszła chwila, nadwerężaiąca tę równowagę. Od czasu Piotra W. Rossya zawsze dwa tylko przedmioty miała na oku: Polskę i Konstantynopol; Polskę iuż ma, a Konstantynopol chce mieć. Odtąd wciąż się gabinet Petersburgski stale trzymał téy polityki; wszystkie woyny z Turcyą w tym zamiarze przedsiębrane były; z każdą woyną posuwała się Rossya iednym krokiem daléy, brakuie iéy tylko ieszcze iednego; zrobiwszy ten, uderzy na Indyą; kończyny morza kaspiyskiego, i Erywan, prawie w sercu Królestwa Perskiego, ułatwiaią Rossyi osiągnienie tego celu.

W Marsylii miano dnia 11. m. b. listy z Tulonu, w których donoszą z pewnością o zawarciu pokoiu między Francyą i Dejem Algierskim. (?)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Maia.

Zwiedziwszy Pampelunę, St. Sebastian, Bilbao i Wittoryą, udali się Królestwo Imć do Burgos. Niewiadomo ieszcze, kiedy tu ztąd udadzą się do Santander lub Galicyi. — Powiadaią, iż Hrabia Ofalia, za powrotem swoim z Londynu, otrzyma ministerstwo spraw zagranicznych.

Sprawuiący przy tuteyszym dworze interesa dworu portugalskiego Hrabia de Lima, ma być odwołanym. — Nasi Ministrowie zatrudniaią się od dni kilku układami względem Mexyku.

Ciągle ieszcze pomnażaią liczbę ochotników królewskich. Organizacya ich zasługuie przezto na uwagę, iż dopełniaią ściśle obowiązków służby, zachowuią dobrą karność, i okazuią zręczność w używaniu broni i w obrotach. Rząd sprężysty potrafiłby coś wielkiego w miarę okoliczności z nimi dokazywać. Utrzymuie się teraz między nimi ta osobliwsza pogłoska, iż wkrótce ziawi się wśród nich człowiek, na którym poledz można, a który wzniesie nanowo rząd, zostaiący ieszcze — iak mówią — w mocy czarnych.

Nieobecność Monarchy w stolicy szkodliwą iest dla wszystkich gałęzi przemysłu. Osoby, służące w pałacu, zapewniaią, iż NN. Królestwo dopiero w Listopadzie powrócą do Madrytu.

Wystawiaią teraz siedm nowych półków piechoty i cztery iazdy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Maia.

Król mianował Xiążęcia Jerzego, syna Xiążęcia Kumberland, Podpółkownikiem gwardyi hannowerskiéy konnéy.

Na wniosek Fr. Burdett zostali wczoray Lordowie zaproszeni na konferencyą z Izbą niższą w przedmiocie sprawy katolików, przyięli zaproszenie i umówiono tym końcem dzień 19. m. b.

Sir. R. Wilson zapowiedział na poniedziałek wniosek we względzie stósunków zagranicznych.

Dnia 16. podano do Izby wyższéy wiele petycyy za i przeciw katolikom; we względzie ostatnich, bronionych przez Hrabiego Mountcashel, oświadczył Margrabia Londonderry, iż musi zbiiać tak często powtarzane twierdzenie, iakoby usamowolnienie katolików miało postrącać karkiprotestantom, i że parlament, pomimo swoiego nayzacięt szego uporu, prędzéy lub późniéy uyrzy się zniewolonym do zezwolenia na oswobodzenie katolików.

Izba niższa uchwaliła 3000 f. s. pensyi dla familii sławnego Panna Canning.

Gazeta *Times* daie do zrozumienia, iż rozwiązanie francuzkiéy wyprawy w Tulonie (o którém Goniec doniósł) nastąpiło za naleganiem o to Anglii, i że w to mieysce przełożony będzie Izbom francuzkim wniosek o uchwalenie dla Grecyi posiłku pieniężnego w summie 8 mil. Fr.

Gazeta *Times* zawiera rossyiski manifest i przesłaną mocarstwom europeyskim notę okolną Hrabiego Nesselrode, w któréy między innemi wyrażono: „iż gabinet rossyiski spodziewa się, że sprawiedliwość iego sprawy uznaną będzie, że gabinety sprzymierzone publicznie upoważnią postępowanie dworu rossyiskiego i odrzucą trwożliwe wieści, które albo ze złości lub z boiaźni względem utrzymania powszechnego pokoiu europey-

skiego i chciwych sławy [zamiarów Rossyi rozgłoszono; że iedyném iest Cesarza życzeniem przywieśdź do istotnego skutku zawarte między Rossyą i Portą traktaty i tak ie zabezpieczyć, ażeby na przyszłość same w sobie zawierały rękoymie, że prócz tego życzy sobie N. Cesarz, zapewnić wolną żeglugę w Bosforze i na czarném morzu; że Turcya musi wynagrodzić Rossyi koszta woienne a poddanym rossyiskim poniesione straty; że niemożna dość często powtórzyć, iż Rossya niema żadnych chciwych zamiarów, że ani niechce mocarstwa ottomańskiego osłabić ani zniszczyć, i że nieżąda od Porty żadnéy ofiary, któraby niebyła zgodna z słusznością i z duchem umiarkowania.

Przed kilku tygodniami przesłano Xiążęciu Lieven odpowiedź na deklaracyą rossyiską, która lubo niezawiera w sobie — iak powszechnie głoszą — żadnéy obawy względem pokoiu Europy, ma być iednak pełną znaczenia w nieiednym względzie. Ile w publiczności wiadomo, gabinet angielski przypomina Rossyi przyrzeczenie iéy, ażeby nierobiła zaborów i żeby przedsięwziętemi być maiących przeciw Porcie środków woyskowych użyła tylko na osiągnienie zupełnego powetowania za doznane urazy i szkody, a z drugiéy strony nieżądała nic od Porty, coby się niezgadzało z ubezpieczeniem stósunków Europy i równowagę polityczną nadwerężyć mogło. Gabinet angielski przyznaie swą odpowiedzią Rossyi prawo prowadzenia woyny przeciw Porcie ottomańskiéy; gani branie się Turków w ciągu ostatnich negocyacyy, spodziewa się iednak, iż Rossya w swoiém świetném położeniu, wyższą się pokaże nad uchybienia, i wspaniałomyślném pobłażeniem pokryie mianowicie wydany z ottomańskiéy kancellaryi manifest, na któréy deklaracya rossyiska szczególniéy swe uzależnia zasadza. Lubo gabinet angielski ufa ze wszech miar przyrzeczeniu dworu petersburgskiego i przekonanym iest, iż się nic niestanie, czegoby tylekroć doświadczone umiarkowanie Cesarza Mikołaia nanowo niestwierdziło, poczytuie sobie iednak za powinność, przypomnieć skoiarzone na kongresie wiedeńskim umowy, które ieszcze do dnia dzisieyszego są posadą politycznych stósunków państw europeyskich, i zwrócić na to uwagę, iż nietykalność państwa ottomańskiego wówczas uznaną została. (Gaz. Pow.)

W przeszłą sobotę był w Edimburgu na przedaż naywiększy śledź, iaki kiedy mógł postać na targu; ważył $4\frac{1}{2}$ funta.

Rozmaite Wiadomości.

Z Berlina, dnia 14. Maia. Za pozwoleniem Nayiaśn. Pana wyidzie w tych dniach przez G. Loosa ulany medal na pamiątkę wypowiedzianéy Turkom przez Rossyą woyny. Na prawéy stronie wystawia bardzo podobne wyobrażenie N. Cesarza rossyiskiego z podpisem: *Nicolaus I. Totius Rossiae Imperator.* Na stronie odwrotnéy stoi młody bohater uzbroiony iak rycerz dawnych wieków za krzyż walczący. Religia chrześciańska wręcza mu oręż dotykaiąc się razem krzyżem, który trzyma w prawym ręku, iego lewego ramienia, poświęcaiąc go nieiako do przedsięwziętéy walki świętéy. Na około stoią słowa z pisma świętego: *Accinge femori gladium Tuum — Heros. Psalm* 45 *v.* 4 (przypasz miecz twóy na biodra, o mocarzu!) Na odcinku stoi: *Bell. Turc. indict. D. XIV. April MDCCCXXVIII.*, t. i. woyna wydana Turkom dnia 14. Kwietnia (dawnéy rachuby) 1828. Exemplarz z ang. bronzu kosztuie 3 Złt. pol., z nowego złota 5 Złt., z czystego srebra 12 Złt.

Jéy Cesarzewiczoska Mość W. Xiężna Rossyiska Helena, małżonka Jego Cesarzew. M. W. X. Michała przeiechała dnia 23. m. b. przez Wrocław.

Półkownik polski w byłéy gwardyi Cesarza Napoleona i Oficer służbowy Cesarza, Zenowicz, potomek greckiego Cesarza Zenona, który dotąd w Rzymie bawił, poiechał do Grecyi.

W nocy z dnia 27. Kwietnia poprzylepiano na rogach ulic Lizbony kartkę, z takim zalecaiącym się energiczną krótkością napisem: „Złodzieie i mordercy wykrzyknęli Don Michała.“

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 43.
(Z dnia 28. Maia 1828.)

Rozmaite wiadomości.

W nowéy Mogunckiéy gazecie następuiący umieszczono artykuł: Rossyiski manifest przeciwko Porcie należy do tych niewielu, o których powiedzieć można, że się zasadzaią na szczeréy prawdzie nie potrzebuiącéy żadnych wyrażeń dyplomatycznych naciąganych do tego, aby z czarnego zrobić białe. Umowy i fakta, których ten sławny manifest się dotyczy, znane są całéy Europie, i nie mogą być zaprzeczone nawet od samych Turków. Co zaś go szczególniéy sławnym czyni, iest pociągnięta naprzód graniczna linia, którą sobie Cesarz zamierzył przez spodziewane zwycięztwo, dla przekonania świata, że do woyny iest przymuszonym, a nie wydaie iéy z chęci podboiów i powiększenia potęgi. Jeżeli ta linia, iak się tego mamy prawo spodziewać, będzie ściśle zachowana, to Rossya swoie tyloletnie pomiarkowanie w sposób iak naychwalebnieyszy uwieńczy. Ale któż iest w stanie oznaczyć, do iak wysokiego stopnia posuną Turcy szaleństwo swoie, a przez to do iakich pretensyy przymuszą Rossyą? Jestto więc interesem wszystkich mocarstw, przez publiczne oświadczenie się za manifestem wybić Turkom z głowy, iakoby zawiść europeyskich Monarchów mogła im dać pomoc, którey własne siły, iak to sami dobrze czuią, nie są w stanie dostarczyć. Jakoż w istocie, kiedy zwrócimy oczy na stoiące naprzeciw sobie gotowe do woyny mocarstwa, zdaie się nam, iakbyśmy patrzyli na szalenie zapamiętałe dziecko groźną przybieraiące postawę na dzielnego męża. Bez cudu trudnoby temu Dawidkowi pokonać Goliata. Kiedy spoyrzemy na woysko ottomańskie, nie spostrzegamy żadnego wodza zdatnego do prowadzenia woyny teraźnieyszych czasów. Wprawdzie delektuie się Sultan półwyćwiczonymi do parady woiownikami, którzyby chętnie broń porzucili na ziemię, aby na stary sposób po iańczarsku dokazywać; ale pierwsza bitwa pokaże, ile się powinien spuszczać na bohaterów w modnéy sznurówce; bohaterów, których przesąd ku starym zwyczaiom przypominaiącym wiele wielkich zwycięztw, napełnia odwagą fanatyczną nie cierpiącą żadnych przepisów karności woyskowéy. Przytém liczna tych tak zwanych wyćwiczonych woysk tak iest nieznaczna, iż się ani porównać może z grubemi ordami azyatyckiemi, z któremi pstro będzie pomieszana. Co się tyczy środków obrony, te przy tak bliskiém niebezpieczeństwie za ospale przedsiębrane, widocznie okazuią uprzedzedzenie Porty, że niema potrzeby na własne siły się spuszczać. To przekonanie, które ma cała Europa, że iedność Monarchów europeyskich przez ten krok Rossyi nie będzie zerwana, dalekiém zdaie się być od poięcia Wezyra; tém dzielniéy go przeto pokona samo ocucenie się z tego przyiemnego letargu. Rossya prowadzić będzie pod chorągwią opinii publicznéy woynę długo unikaną, sprawiedliwą, maiącą za cel przywrócenie święcie zaprzysiężonych traktatów, ukaranie za nierozsądne urazy, nadanie niepodległości pobratymczemu nieszczęśliwemu narodowi. Takiéy sprawie musi towarzyszyć zwycięztwo; a to tém zaszczytnieyszém być musi, im więcéy to pomiarkowanie, które ie wyprzedziło, do niego się przyłoży. Ta chwila nie iest iuż tak daleko, iak szalony upór Porty rozumie. Przekonanie się o własnéy niemocy, przeświadczenie o iedności mo-

carstw europeyskich, po pierwszych zaraz działaniach lepiéy to wykaże zaślepionéy Turcyi, niż wszelkie dyplomatyczne noty. Dumny barbarzyniec w ręku musi mieć wiarę, musi poczuć, kiedy ma uwierzyć. Dosyć długo zadawano sobie pracy, aby mu wystawić niebezpieczne położenie, w iakiém się znayduie; ale nawet nawaryńska nauka przeszła bez skutku. Niechay więc rossyiskie hurra! pod murami Carogrodu uprosi powolność.

Mieszkańcy małego miasteczka francuzkiego niedawno przestraszeni zostali zdarzeniem maiącém wiele podobieństwa do katastrofy *Romeo* i *Julia*. Dwoie kochanków zabierało się do zawarcia na dniu 29. p. m. związków małżeńskich. Już było do wesela wszystko przygotowane, gdy oto Pan młody na kilka dni przed ślubem oddaliwszy się, w dzień ślubu niepokazał się, tak że wszelkie szukanie było bezskuteczne. Dziewica tém tak się zmartwiła, że gdy godzina ślubu nadeszła, a o nim nie było nic słychać, pewną ilość laudanum połknęła. Ledwie była wykonała ten krok rozpaczy, aliści młodzian, którego nieprzewidziane przeszkody tak długo wstrzymywały, przybiega w obięcia swoiéy narzeczonéy. Jeszcze niebyło zapóźno do dania ratunku, a po użyciu stósownych środków odprowadził oblubieniec wydartą śmierci kochankę do ołtarza.

Cwiczenia kallisteniczne.

Pod nazwiskiem ćwiczeń kallistenicznych, zaczynaią kobiety w Anglii trudnić się sztukami gimnastycznemi, to iest, ieżdżeniem na koniu, fechtowaniem się i t. d. Panna Maryanna Mahon iest dyrektorką tych ćwiczeń, a protektorkami Xiężna Wellington i Lady Byron (wdowa poety.) — Z czasem przyidzie do tego, że kobiety wszystko będą umiały, oprócz — właściwych robót kobiecych. (R. L.)

WYDZIERZAWIENIE.

Folwarki Łaskawy i Kolniki do dóbr Nowegomiasta w Powiecie Pleszewskim należące, na wniosek Król. Sądu Ziemiańskiego w Krotoszynie, maią być od Sgo. Jana r. b. na trzy po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1831. naywięcéy daiącemu w dzierzawę wypuszczone.

Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 16. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tem nadmienieniem wzywaią się: iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabespieczenie licitum 500 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Wieś Gora w Powiecie Poznańskim na wniosek Król. Sądu Ziemiańskiego tuteyszego ma być od Sgo. Jana 1828. na 3 po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1831. naywięcéy daiącemu w dzierzawę wypuszczona.

Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 19. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tem nadmienieniem wzywaią się, iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabespieczenie licitum 1000 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYINY.

Sołectwo w wsi Schaafkopf (Owczegłowy), amcie Rogozińskim Powiecie Obornickim, pod Nrem 1. położone, i na 3912 Tal. sądownie oszacowane, na wniosek iednego z wierzycieli realnych publicznie naywięcéy daiącemu przedane być ma.

Termina licytacyine na

dzień 29. Kwietnia,
dzień 1. Lipca, i na
dzień 2. Września r. b.,

zawsze przed południem o godzinie 9téy w naszéy Izbie dla stron, przed Deputowanym Sędzią Sądu Ziemiańskiego Culemann wyznaczone zostały, na które ochotę kupna maiących,

z tem oznaymieniem wzywamy, iż przybicie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli przyczyny prawne na przeszkodzie nie będą.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Lutego 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dzierżawa dóbr Trąbinka i Masłowa, do pozostałości Konstantego Urbanowskiego należących, kończy się na S. Jan r. b. Do powtórnego zadzierżawienia każdéy wsi zosobna wyznaczyliśmy termin na

dzień 21. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9téy w naszéy izbie dla stron przed Sędzią Kapp, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż kaucyą 200 Tal. w gotowiźnie złożyć winien, a warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Stancye do mieszkania w domu pod Nr. 46. w rynku położonym, od 1 Października r. b. na trzy lata publicznie naywięcéy daiącemu zadzierżawione być maią i w tym celu termin na dzień 9. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Randow w naszéy Izbie dla stron wyznaczonéy, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Bodusewo i Rakownia, w Powiecie Obornickim Departamencie Regencyi Poznańskiéy położone, na trzy lata od S. Jana r. b. do S. Jana 1831. publicznie więcéy daiącemu w terminie

dnia 21. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w Izbie instrukcyinéy w dzierżawę wypuszczone zostaną. Na termin ten ochotę dzierżawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytant 300 Tal. kaucyi w terminie złożyć winien, a inne warunki dzierżawy w Registraturze naszéy codziennie przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 12. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Ostrowo i Gaworek, w Powiecie Szremskim położone, od S. Jana r. b. począwszy nadal na trzy po sobie idące lata naywięcéy daiącemu zadzierżawione być maią. Termin tym końcem na

dzień 28. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kapp w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą. Licytuiący, nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 200 kaucyi Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 12. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierżawienia gospodarstwa kmiecego na kolonii Buchwald, w Powiecie Szredzkim położonego, do Fryderyka Luedemanna należącego, z 118 morgów składaiącego się, na trzy lata od 23. Kwietnia r. b. począwszy, termin na dzień 14. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Assessorem Sądu Nad-Ziemiańskiego Mandel w Izbie instrukcyinéy Sądu Naszego wyznaczony został, na który ochotę maiących wzywamy. Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 19. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Uwiadomiamy Publiczność, iż termin do sprzedaży znacznéy ilości effektów i sprzętów srebrnych, do pozostałości Ignacego Cieńskiego należących, przez Referendaryusza Miodušewskiego na dzień 9. Czerwca r. b. wyznaczony, ninieyszém się znosi.

Poznań, dnia 22. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ trzyletnia dzierżawa pod sądową sekwestracyą zostaiących w Powiecie Krobskim położonych, do maiętności Smolickiéy należących dóbr Zdziętawy na Ś. Jan roku bieżącego się ukończy, więc tychże dalsze wydzierżawienie na nowe trzy po sobie następuiące lata, od Ś. Jana r. b. zacząwszy zadecydowaném zostało.

Ochotę do podięcia dzierzawy maiących zapozywamy przeto, ażeby się w terminie

na dzień 18. Czerwca r. b.

przed delegowanym W. Voldt, Sędzią Ziemiańskim w naszéy izbie instrukcyinéy wyznaczonym stawili, i licyta swoie podali, nadmieniąc zrzesztą, iż warunki dzierzawne w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Wschowa, dnia 1. Maia 1828.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Za zleceniem tuteyszego królewskiego Sądu Pokoiu w sprawie Kantorowicz przeciw Baumgarten zostaną w terminie

dnia 3. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 2. w Sądzie rzeczonym, różne meble, sprzęty domowe, pościel i krowa iedna, przezemnie naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę sprzedanémi; na termin ten chęć kupienia maiących ninieyszem zapozywam.

Poznań, dnia 24. Maia 1828.

Stephan,
Assystent kassy król. Sądu Pokoiu.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 30. m. b. popołudniu o godzinie 3. przedawać się będą na dziedzińcu Król. magazynu naywięcéy daiącemu 17 pęków nieużytecznych klepek i deseczek na dna. Warunki w terminie oznaymione będą.

Poznań, dnia 26. Maia 1828.

Król. Urząd legumin i obroków.

Prześwietnéy Publiczności i moim przyiaciołom mam zaszczyt donieść, iż dnia dzisieyszego otworzywszy swóy skład i handel stroiów, opatrzony wszelkiemi tego rodzaiu towarami, polecam łaskawym względom. Ponieważ nayglównieyszym usiłowania mego będzie przedmiotem pozyskać zaufanie osób mnie zaszczycaiących łaskawém zleceniem, starać się będę usłużeniu nayściśleyszemu dołączyć dogodne ceny.

Poznań, dnia 24 Maia 1828.

A. Seyfried,
rynek Nr. 39. na przeciwko ratusza.

Świeże nasienie lucerny otrzymał
Fr. Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. *Maia* 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	89⅜	89
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	93¾	93⅜
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	91	90¾
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	97¾	97½
Wschodnio-Pruskie . . .	93½	93¼
Szląskie	104⅝	—

Poznań dnia 27. Maia 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od st.
Kurs obligów m. Poznania	90½	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. *Maia* 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	20	—
Żyto . . .	1	12	6	—	1	15	—
Jęczmień . .	1	2	6	—	1	4	—
Owies . . .	—	25	—	—	—	27	6
Taterka . .	1	5	—	—	1	7	6
Groch . . .	1	12	6	—	1	17	6
Ziemiaki . .	—	20	—	—	—	22	6
Masła garniec	1	12	6	—	1	15	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	25	—	—	3	27	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	24	—	—	—	25	—